**Propozycja rozważania na Niedzielę Świętej Rodziny 2019 r.**

**Głosić Ewangelię rodziny**

Umiłowani w Chrystusie Panu, Siostry i Bracia!

Trwamy w atmosferze radosnego zachwytu nad miłością Boga do człowieka. Oto Bóg wcielony Jezus Chrystus wybrał ludzką rodzinę, aby przyjść do każdego człowieka i nauczyć go kochać. Skoro Chrystus nie bał się miłości, co więcej, w pełni objawił człowiekowi prawdę o Bogu, który jest miłością to i my, ludzie wierzący, chcemy w tę niedzielę Świętej Rodziny odkrywać prawdę o Miłości. W Liście do Rodzin św. Jan Paweł II pisał: „Syn Jednorodzony, współistotny Ojcu, ‹Bóg z Boga i Światłość ze Światłości›, wszedł w dzieje ludzi przez rodzinę: ‹przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękami pracował, (…) ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu›”. Tak, Bóg naprawdę zamieszkał pośród nas, w naszych rodzinach.

1. **Rodzina – miejsce kształtowania się człowieczeństwa**

Ewangelia o rodzinie stanowi istotne przesłanie Kościoła, który nieprzerwanie nauczał,   
że rodzina jest miejscem poznawania wiary, dzielenia się sobą i dawania się sobie nawzajem. Rodzina, która bierze swój początek w sakramencie małżeństwa jest ciągle dla wielu młodych największym pragnieniem ich życia. Pomimo tych deklaracji z niepokojem obserwujemy wzrost liczby związków nieformalnych wśród katolików, którzy nie mają żadnych przeszkód do zawarcia sakramentalnego małżeństwa.

Trzeba jeszcze raz podkreślić fundamentalną rolę rodziców w wychowaniu ich dzieci. Potrzeba dojrzałych w wierze rodziców, potrzeba świadectwa wielu małżonków i rodzin,   
aby Ewangelia o rodzinie była przekazywana z radością i miłością wszystkim, zwłaszcza tym, których dotknął kryzys wiary, którzy znajdują się w trudnej sytuacji życiowej. Ta Ewangelia, jak podkreślił Ojciec Święty Franciszek, jest zdolna udzielić odpowiedzi na najbardziej nawet zawiłe pytania człowieka. Miłość nie umarła, Miłość objawia się przez żywe i radosne świadectwo wielu rodzin, które w ciszy jak rodzina z Nazaretu dzień po dniu żyją miłością   
i przebaczeniem. Dziś także potrzeba takich świadomych i umiejących odczytywać znaki czasów rodziców, aby nie zniszczyć niewinności dziecka, aby nie zakłócić jego naturalnego procesu dojrzewania i odkrywania swojej seksualności.

Szczególnie dzisiaj, kiedy pojawiają się osoby, które bez zgody rodziców przekazują treści   
o płciowości i seksualności człowieka niezgodne z nauką Kościoła konieczne jest zaangażowanie się rodziców w proces wychowawczy. Edukacja seksualna nie może być banalizowana i ograniczana tylko do przekazu na temat tzw. „bezpiecznego seksu”. Nie można oddzielić edukacji seksualnej od naturalnego środowiska przekazywania tych treści jakim   
są rodzice i rodzina.

W adhortacji Amoris laetitia papież Franciszek podkreśla konieczność prowadzenia systematycznego i merytorycznego wychowania dzieci i młodzieży do czystej miłości   
i przygotowania ich do życia w małżeństwie i rodzinie. To wychowanie do miłości i życia   
w rodzinie powinno uwzględnić indywidualny rozwój dziecka i zaczynać się już   
od najmłodszych lat. Zaakceptowanie własnej płciowości, zdolność panowania nad sobą, szacunek dla drugiej osoby, edukacja emocji, uczuć i właściwa edukacja seksualności prowadzi do harmonijnego i prawidłowego rozwoju osoby.

Konieczne jest więc wytworzenie w rodzinie atmosfery bliskości i wzajemnego zaufania.   
Ta atmosfera rodzi się tylko wtedy, kiedy rodzice mają czas, aby porozmawiać ze swoimi dziećmi, posłuchać o ich codziennych problemach.

**2. Odpowiedzialne wychowanie**

Jak usłyszeliśmy we fragmencie Ewangelii według św. Mateusza Józef, Maryja i Jezus muszą uciekać przed Herodem, który pragnie zabić dziecię (Mt 2, 13). Józef nie waha się podjąć swojej odpowiedzialności jako ojciec i natychmiast zabiera Maryję i małego Jezusa uciekając z nimi do Egiptu. Chroni Świętą Rodzinę przed wszystkimi pojawiającymi się niebezpieczeństwami.

Dzisiaj potrzebujemy takich zaangażowanych i odpowiedzialnych ojców, którzy podejmą   
na poważnie zagadnienia związane z wychowaniem dzieci, z kształtowaniem ich osobowości, którzy znajdą czas, aby być, rozmawiać i wspierać swoje dzieci. Papież Franciszek wielokrotnie podkreślał, że lekarstwem na dwie największe choroby naszych czasów – skrajny subiektywizm i wybujały indywidualizm – jest tylko dobrze uformowana, kochająca się rodzina.

Wiele osób stwierdza, że powiększająca się strefa samotności i wyobcowania sprawia,   
że nie potrafią poradzić sobie we współczesnym świecie. Doświadczają jej dzieci i młodzież, osoby starsze i schorowane, a nawet małżonkowie w relacji do siebie nawzajem. Niepokoi duża ilość prób samobójczych, zwłaszcza wśród młodych mężczyzn. Zjawiska te często   
są konsekwencją odrzucenia Boga i kruchych relacji w rodzinie. Receptą na radość życia jest tylko powrót do Boga, który sam będąc Miłością pomaga człowiekowi w pełni uczestniczyć w miłości.

Przykład takiej rodziny odkrywamy na kartach księgi Syracha, której fragment usłyszeliśmy   
w pierwszym czytaniu: *Kto szanuje ojca dostępuje grzechów odpuszczenia. Kto czci swoją matkę podobny jest do człowieka gromadzącego skarby*. (Syr, 3, 3-4). Tylko wzajemny szacunek i przebaczenie sobie nawzajem ~~jest~~ są w rodzinie gwarancją stworzenia szczęśliwej wspólnoty, gdzie każdy troszczy się o drugiego człowieka.

W pochylonych nad małym Jezusem Maryi i Józefie odkrywamy tajemnicę miłości rodzinnej – mieć czas na to, aby się zatrzymać, pobyć ze sobą, porozmawiać, szukać miejsc i sytuacji, które pozwolą rodzinie budować między sobą trwałe relacje. Nie mogą być one oparte   
na wykorzystywaniu innych do własnych celów, ale mają zawsze być wynikiem pogłębionej miłości opartej na darze z siebie. Święta Rodzina, jak wiemy z opisów biblijnych, nie posiadała wiele majątku. Jednak zawsze kiedy spoglądamy na żłóbek odkrywamy radość Maryi i Józefa, którzy z zachwytem wpatrują się w Boże Dziecię i choć doskwiera im chłód, to cieszą się sobą, cieszą się miłością, cieszą się obecnością Boga pośród nich. Każda nasza rodzina ma w sobie coś z tej Rodziny Nazaretańskiej, każda rodzina potrzebuje pielęgnować w sobie ten zachwyt nad miłością. Tam gdzie jest miłość samotność nie istnieje.

**3. Rodzina środowiskiem ewangelizacji**

Św. Jan Paweł II nauczał, że miłość umocniona łaską sakramentu małżeństwa daje siłę,   
aby każdy z członków rodziny czuł się potrzebny, aby czuł się przez innych akceptowany   
i kochany. Bóg nie chce, abyśmy się w rodzinach tolerowali, lecz zaprasza do miłości, która zmienia styl życia i sposób patrzenia na świat. Wzajemny szacunek, troska o wszystkich członków rodziny owocuje zawsze Bożym błogosławieństwem. Rodzina jest tylko wtedy szczęśliwa kiedy wszyscy mają w niej czas dla siebie nawzajem.

Taka szczęśliwa rodzina ma obowiązek dzielić się swoją radością i dawać świadectwo,   
że wychowanie do wartości, wzięcie odpowiedzialności za siebie nawzajem jest możliwe i daje szczęście. To codzienne głoszenie Chrystusa przez poświęcenie, rezygnację ze swoich planów, a także radość z sukcesów członków rodziny są bardzo potrzebne i stanowią najlepsze źródło uczenia się miłości dla innych. Wzajemna miłość małżonków jest najpiękniejszym świadectwem obecności Boga pośród nas. Ona pozwala dzieciom dorastać do prawdziwego zaangażowania się i wzięcia odpowiedzialności za drugiego człowieka.

**4. Troska Kościoła – „być blisko”**

Dziś w niedzielę Świętej Rodziny chcemy zachwycić się miłością rodziny z Nazaretu i uczyć się od Jezusa, Maryi i Józefa szacunku i odpowiedzialności za tych, których Bóg nam powierzył. Miłość nieodłącznie związana jest z odpowiedzialnością i troską o dobro drugiego. Doświadczył tego św. Józef szukając bezpiecznego schronienia dla Maryi i Jezusa.   
Ta odpowiedzialność połączona jest z wysiłkiem, stawianiem ukochanej osoby ponad swoje wygody czy przyzwyczajenia. Ta odpowiedzialność musi być budowana na prawdzie   
o człowieku, który został stworzony jako mężczyzna i kobieta na obraz i podobieństwo Boga.

Każda rodzina potrzebuje jednak siły duchowej, aby przeciwstawić się rożnym prądom usiłującym zniszczyć jej istotę i odebrać jej radość Ewangelii. Taką siłą jest modlitwa rodzinna. To wspólne wołanie do Boga, który jest naszym Ojcem pozwala odkryć głębię miłości,   
która została złożona w ręce ludzi. Dziś jednak nie wystarczy tylko modlitwa.   
Rodzice, nauczyciele, ruchy katolickie i stowarzyszenia muszą podejmować na bieżąco wyzwania, które dzisiaj przed nami stoją. Nie pozwólmy odebrać sobie prawdy   
o człowieku, o jego powołaniu do szczęścia i świętości.

Prośmy dziś za wstawiennictwem Świętej Rodziny z Nazaretu o mądrość i odwagę w głoszeniu Ewangelii o rodzinie. Niech odnowienie przyrzeczeń małżeńskich, które za chwilę nastąpi, będzie świadectwem naszej wierności Bogu i człowiekowi i miejscem otwarcia się na działanie łaski Bożej w sakramencie małżeństwa.